

MIROSLAW SADOWSKI (Wrocław)

Koncepcja własności w nauczaniu społecznym papieża Leona XIII

Zagadnienie własności, którego idea stanowiła jedną z istotnych kwestii w nauczaniu społecznym Kościoła katolickiego, rozpatrywać można na wielu płaszczyznach: prawnej, etycznej, filozoficznej, ekonomicznej czy socjologicznej¹. Z kolei Richard Pipes dowodzi, że własność można poddać badaniu z dwóch punktów widzenia: jako ideę lub jako instytucję². W nauczaniu społecznym Kościoła na plan pierwszy wysuną się aspekty doktrynalne i teologiczne. W ocenie Franciszka Janusza Mazurka koncepcje człowieka i państwa wpływają na koncepcje podmiotów uprawnionych do posiadania własności i ustrój gospodarczy państwa³. W naszych rozważaniach skupimy się na idei własności w ujęciu twórcy papieskiego nauczania społecznego Leona XIII⁴, jest to o tyle zasadne, że wypracowane przez tego papieża rozwiązania rzutowały w sposób znaczący na jego następców.

Nauczanie społeczne Leona XIII w znacznej mierze czerpało z wypracowanego wcześniej przez myślicieli chrześcijańskich dorobku⁵. Papież odwo-

¹ Tak też C. Strzeszewski, *Własność zagadnienie społeczno-moralne*, Warszawa 1981, s. 13, por. też F. J. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Lublin 2001, s. 329.

² R. Pipes, *Własność a wolność*, Warszawa 2000, s. 19.

³ Ibidem. Autor ten wskazuje trzy różne koncepcje własności: indywidualistyczno-liberalną, kolektywistyczno-marksistowską i personalistyczno-pluralistyczną. Ta ostatnia mieści się w obszarze katolickiej nauki społecznej.

⁴ Vinzenzo Gioacchino Aloiso Pecci urodzony w 1810 r. w Carpineto Romano, późniejszy nuncjusz apostolski w Belgii, długoletni biskup Perugii, po wyborze na najwyższą godność w Kościele katolickim przybrał imię – Leon XIII. Papież ten powszechnie uchodzi dzisiaj za prekursora papieskiego nauczania społecznego, szerzej na temat por. M. Sadowski, *Państwo w doktrynie papieża Leona XIII*, Kolonia Limited 2002,

⁵ Szerzej ibidem, s. 7, 81–82, 120–125, 185.

ływał się zwłaszcza do koncepcji św. Tomasza z Akwinu, bliskie też były mu poglądy biskupa Moguncji Wilhelma Emanuela von Kettelera, oraz Fryderyka Le Play'a i Luigi Taparelliego d'Azeglio.

Św. Tomasz uważał, że prywatna własność, regulowana przepisami prawa pozytywnego, nie pozostaje w sprzeczności z prawem naturalnym⁶, ale niejako je uzupełnia, albowiem własność w zasadzie należy tylko do Boga, a ludzie ją jedynie posiadają. Dokonawszy rozróżnienia pomiędzy nabyciem i posiadaniem dóbr z jednej strony, a ich użytkowaniem z drugiej, wyraził przekonanie, że dysponowanie własnością prywatną zwiększa troskę właścicieli o nią i nie prowadzi do sporów, które miałyby miejsce w przypadku własności wspólnej. Opowiadał się natomiast za wspólnym użytkowaniem dóbr, w sensie ograniczenia dochodów, tj. za obowiązkiem rozdzielania nadwyżek ubogim oraz za zakazem lichwy⁷.

Baron Wilhelm Josef Hubert Maria Emanuel von Ketteler⁸ (1811–1877), późniejszy biskup Moguncji, pochodził ze starego westfalskiego rodu szlacheckiego, co zapewne nie pozostało bez wpływu na jego późniejsze poglądy⁹. Jego zainteresowania badawcze poruszały szereg kwestii: wolności, własności, autorytetu, Kościoła i religii¹⁰. I choć problematyka poruszanych

⁶ Szczegółową analizę roli prawa natury w doktrynie św. Tomasza przeprowadził A. P. D. Entreves, *The Medieval Contribution to Political Thought*, Oxford 1939, s. 19 i n.

⁷ Obszernie na temat tomistycznej nauki o własności, por. C. Strzeszewski, *Własność*, op. cit., s. 141–162, a także K. Grzybowski, *Historia doktryn politycznych i prawnych. Od państwa do niewolniczego do rewolucji burżuazyjnych*, Kraków 1968, s. 228–230. Tam też podsumowanie Grzybowskiego, iż „samo ujęcie przez Tomasza zagadnienia własności prywatnej i sposób jej traktowania są końcem antywłasnościowych akcentów w doktrynie Kościoła katolickiego i otwierają drogę do późniejszych prokapitalistycznych już teorii własności”, ibidem. Por. też R. Charles SI, D. Maclaren OP, *Kościół w świecie współczesnym. Nauczanie społeczne Kościoła w świetle Soboru Watykańskiego II*, Poznań 1995, s. 337.

⁸ Biograf Kettelera, Caspar Decurtins podaje, iż papież Leon XIII w rozmowie z nim, „nazywał Kettelera swoim wielkim poprzednikiem”, cyt. za: C. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994, s. 229. Por. też Pipers Handbuch der politischen Ideen Hrsg von I. Fetsche und M. Münkler, Band 5, Neuzzeit: Vom Zeitalter des Imperialismus bis zu den neuen sozialen Bewegung, München 1987, s. 86. Wydaje się, iż słowa Leona XIII są wystarczającym argumentem dla uznania Kettelera za prekursora katolickiej nauki społecznej.

⁹ Sam używał tylko imienia Wilhelm. Kiedy został wyniesiony do godności biskupa obok imienia Wilhelm zaczął używać imienia Emanuel, podają za: H. Mockenhaupt, *Bischof Ketteler als Seelsorger und Sozialreformer*, w: *Texte zur katholischen Soziallehre III. Dokumentierung des Kettelerjahres 1977*. Hrsg. vom Bundesverband der Katholischen Arbeitnehmer-Bewegung (KAB) Deutschlands, Kevelaer 1978, (dalej: Texte III), s. 239–240. Szerzej na temat Kettelera por. M. Sadowski, *Wilhelm Emanuel von Ketteler – prekursor katolickiej nauki społecznej*, w: *Przegląd prawa i administracji*, Wrocław 2003, t. LII, s. 90–99.

¹⁰ Do najważniejszych jego prac zalicza się *Die großen sozialen Fragen der Gegenwart* (Mainz 1849), *Freiheit, Autorität und Kirche* (Mainz 1867), *Die Arbeiterfrage und das Christentum* (Mainz 1864), *Liberalismus, Sozialismus und Christentum* (Mainz 1871), *Die Katholiken im Deutschen Reiche* (Mainz 1873). Ponadto należy tu wymienić mowę wypowiedzianą w dniu 25 lipca 1869 r. do pielgrzymki 10-tysięcy mężatek pt. *Die Arbeiterbewegung und ihr Streben*

przez niego kwestii była zróżnicowana, to jednak na czoło wysuwała się koncepcja rozwiązania tzw. kwestii robotniczej, w której ważką rolę odgrywała sprawa rozumienia własności. Już jego pierwsze kazanie adwentowe z 1848 r., nosiło tytuł: *Chrześcijańskie pojęcie prawa prywatnej własności*¹¹. W. Klein, H. Ludwig i K. J. Rivinius, badacze myśli katolickiej wyrażali przekonanie, że znaczenie tych kazań adwentowych polegało na przywróceniu tomistycznego pojmowania własności i jego dostosowania do obecnych czasów¹². Podzielamy ten pogląd.

Według mogunckiego biskupa prawo własności może być ograniczone w dwojaki sposób. Po pierwsze przez prawo innych ludzi do życia, co powoduje, że w wypadku koniecznej potrzeby wszystkie dobra mogą być uznane za wspólne. Po drugie, ograniczają je obowiązki nakładane na właściciela przez przykazanie miłości bliźniego. Do spełnienia tych obowiązków człowiek jednak nie może być zmuszany przez prawo, bowiem – przypomniał Ketteler w swoim kazaniu – Chrześcijaństwo chce także sprawiedliwego rozdziału dóbr, ale nie poprzez siłę, lecz poprzez przemianę postawy wewnętrznej. Taka jest zasadnicza różnica między nauką chrześcijańską, a nauką świata¹³. Niemalże identycznie wypowiedział się później papież Leon XIII.

Fryderyk Le Play (1806–1882), twórca i założyciel Szkoły Pokoju Społecznego, postulował przeprowadzenie reform społecznych, które sprowadzały się właściwie do zbudowania systemu patronackiego, zakładającego oddanie pod opiekę rodzin bogatych rodziny ubogie¹⁴, co powinno powstrzymać proces pauperyzacji społeczeństwa. Fundamentem, na którym opiera się dobrobyt materialny narodu winna stać się – w jego przekonaniu – religia i własność wraz ze sposobem jej dziedziczenia. Opowiadał się za całkowitą swobodą dziedziczenia. Le Play sądził, że najbogatsze są te kraje, w których własność ma najbardziej indywidualistyczny charakter. Wyciągał stąd wniosek, że interwencja państwa w stosunki społeczne powinna być ograniczona¹⁵.

zu *Religion und Sittlichkeit* (Freiburg; 1869). H. Mockenhaupt nazwał to kazanie Magna Charta katolickiego ruchu społecznego, por. idem, *Bischof Ketteler als Seelsorger und Sozialreformer*, w: *Texte III*, s. 245. Główne wątki tego kazania zostały rozwinięte później w broszurze *Die Arbeiterfrage und das Christentum*, ibidem.

¹¹ Tytuły kolejnych kazań brzmiały: *Obowiązek chrześcijańskiego miłosierdzia*, *Chrześcijańskie pojęcie ludzkiej wolności*, *Chrześcijańskie rozumienie małżeństwa i rodziny* i ostatnie *O autorytecie Kościoła katolickiego*, por. W. E. von Ketteler, *Die großen sozialen Fragen der Gegenwart* – Mainz 1949.

¹² W. Klein, H. Ludwig i K.-J. Rivinius, *Einführung*, (do:) *Texte II*, op. cit., s. 10.

¹³ W.E. von Ketteler, op. cit., s. 56.

¹⁴ Teoria rodziny jest jedną z najbardziej oryginalnych w koncepcjach Le Play'a. Wyróżnił on m.in. rodzinę patriarchalną, rodową i niestałą, szerzej na ten temat por. J. Majka, *Katolicka nauka społeczna*, Warszawa 1988, s. 232–233.

¹⁵ Działalność Le Play'a docenił nawet Leon XIII, który jego śmierć nazwał nawet „nieszczęściem publicznym”, cyt. za M. Romanowski, *Wstęp do ekonomii społecznej chrześcijańskiej*, Warszawa 1910, s. 179.

Za twórcę włoskiej szkoły reformatorów społecznych powszechnie uważany jest Luigi Taparelli d'Azeglio (1793–1862). Jego nauka o własności odwołująca się do koncepcji św. Tomasza z Akwinu wywodziła prawo własności prywatnej z prawa natury. Wypracowana przez Taparelliego teoria własności została wykorzystana w pierwszej encyklice społecznej Leona XIII *Rerum novarum*¹⁶. Istotną rolę Taparelliego podkreśla dodatkowo fakt, że Leon XIII był uczniem Taparelliego i wysoko cenił jego koncepcje¹⁷.

Przechodząc do rozważań papieża Leona XIII dotyczących kwestii własności prywatnej należy krótko przypomnieć leonową koncepcję praw naturalnych¹⁸, w której prywatna własność odgrywała niebagatelną rolę, a przedstawionych w encyklice *Rerum novarum*. Już bowiem w encyklice *Quod Apostolici muneris* (encyklika przeciwko socjalizmowi) z 28 grudnia 1878 r.¹⁹, zatem ogłoszonej przez papieża w pierwszym roku jego pontyfikatu, odwoływał się on do *katolickiej mądrości opartej na przepisach prawa natury, boskiego prawa*, która jest w stanie zagwarantować porządek w społeczeństwie i rodzinie²⁰. Definicję prawa nawiązującą do Tomasza z Akwinu przedstawił w encyklice *Sapientiae christianae* (O obowiązkach chrześcijan jako obywateli państwa) z 10 stycznia 1890 r. *Prawo nie może być niczym innym – pouczał – jak rozporządzeniem wydanym przez prawowitą władzę odpowiednio do zasad rozsądku a ku ogólnemu dobru*²¹. Nie do przyjęcia jest, zdaniem papieża, taki rozsądek (rozum), który sprzeciwia się prawdzie i rozumowi boskiemu, za prawdziwe zaś można uznać tylko te dobra, które są zgodne z najwyższym i niezmiennym dobrem²². Państwo powinno stanowić sprawiedliwe prawa, które będą sprzyjać powiększaniu dobra wspólnego.

¹⁶ Por. C. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994, s. 240.

¹⁷ Ibidem, s. 176.

¹⁸ Uważam, iż właściwe jest używanie liczby mnogiej, albowiem Leon XIII dla nadania różnych uprawnień człowieka, używa określenia prawa naturalne.

¹⁹ Wszystkie cytaty z encykliki *Quod Apostolici muneris* (niektórzy polscy autorzy błędnie podają jej tytuł jako Q. A. Numeris – tak np. J. F. Godlewski, *Katolicka myśl kościelna o prawie i państwie*, Warszawa 1985, s. 160) podają za: Pöpstliche Verlautbarungen zu Staat und Gesellschaft. Originaldokumente mit deutscher Übersetzung. Hrsg. und eingeleitet von H. Schnatz, Darmstadt 1973, (dalej *Quod Apostolici muneris*).

²⁰ Ibidem, s. 61. Tekst łaciński brzmi: *Publicae autem ac domesticae tranquillitati catholica sapientia, naturalis divinaeque legis praeceptis suffulta, consultissime providit etiam per ea que sentit ac docet de iure domini et partitione bonorum que ad vitae necessitatem et utilitate sunt comparata*, (ibidem, s. 60).

²¹ Podają za: Encyklika „*Sapientiae Christianae*” b. r. i. m. w. (Ossolineum sygn. 99297) s. 6. (dalej *Sapientiae Christianae*). Wszystkie cytaty z tej encykliki podają za tym wydaniem. Por. też Cz. Martyniak, *Obiektywna podstawa prawa według św. Tomasza z Akwinu*, Lublin 1949, s. 22–23.

²² *Sapientiae Christianae*, op. cit., s. 7, por. też K. Grzybowski, B. Sobolewska, *Doktryna społeczna i polityczna papieżstwa (1789–1968)*, Warszawa 1971, s. 59, a nadto J. F. Godlewski, op. cit., s. 161.

Zadaniem bowiem prawa, jest zabezpieczenie realizacji celów i zadań państwa. Ponieważ funkcją prawa stanowionego przez państwo (prawowitą władzę) jest kierowanie życiem człowieka, tak aby umożliwić mu osiągnięcie dobra, a unikanie zła, dlatego prawo ma charakter moralny, to znaczy musi być zgodne z prawem naturalnym²³. Normy prawa stanowionego powinny wskazywać chrześcijaninowi co powinien czynić, a czego unikać. Normy ustanowione *bez upoważnienia Bożego i przeciw woli Bożej nie są ani prawem ani ustawą*²⁴. Aby prawo pozytywne było sprawiedliwe, musi być zgodne z prawem naturalnym²⁵.

W katalogu praw naturalnych przedstawionych przez papieża w *Rerum novarum*²⁶ poczesne miejsce zajmowało prawo własności, ponieważ *prawo do posiadania prywatnej własności otrzymał człowiek od natury*²⁷. Zatem prawo to wynika z prawa natury i choć Bóg oddał ziemię we władanie całemu rodzajowi ludzkiemu, to jednak nie zabronił człowiekowi posiadania prywatnej własności. Stwórca bowiem nie oddał ziemi ogółowi ludzi w tym znaczeniu, żeby wszyscy ludzie posiadali ją jako wspólną własność, lecz w ten sposób – nauczał papież – iż sam żadnemu człowiekowi nie przeznaczając jakiejś wydzielonej części do posiadania, *pozostawił zapobiegliwości ludzkiej i urządzeniom ludów określenie granic i rozdzielenie własności prywatnej*²⁸. Rzeczą naturalną jest zatem własność prywatna, a nie wspólna. Nawet ziemia choć służy ogółowi, bo wszyscy żyją z jej płodów, znajduje się we władaniu poszczególnych ludzi. Z tego wynika, że *istnienie własności osobistej nie sprzeciwia się wcale prawu natury*²⁹. Leon XIII pouczał, że system własności prywatnej jest zgodny z naturą człowieka. Różnice zachodzące między naturą człowieka i zwierzęcia wskazują, że człowiek musi mieć prawo nie tylko do nabywania płodów ziemi, lecz także do posiadania samej ziemi. Ponieważ człowiek obdarzony jest rozumem, nie wystarczy mu, *jak zwierzęciu, proste używanie dóbr doczesnych, lecz nadto potrzebne mu jest prawo własności stałej i trwałej* nie tylko do rzeczy zużywalnych, lecz także w stosunku do dóbr trwałych³⁰. Skoro człowiek dzięki pracy nabywa prawo do posiadania

²³ Papież napisał: *Gdy prawa państwa zbaczają od prawa Bożego, gdy sprzeciwiają się prawom religii chrześcijańskiej i Kościoła ...wówczas źródłem jest ich słuchać, obowiązkiem zaś opierać im się, (Sapientiae Christianae, op. cit., s. 6–7).*

²⁴ Ibidem, s. 7.

²⁵ Tak też J. F. Godlewski, op. cit., s. 161, oraz K. Grzybowski, B. Sobolewska, op. cit., s. 60.

²⁶ Na prawnonaturalny charakter własności prywatnej wskazał Leon XIII już we wspomnianej encyklice *Quod Apostolici muneris*, zarzucając socjalistom, że zwalczają *nadane przez naturę prawo własności*, por. *Quod Apostolici muneris*, op. cit., s. 2.

²⁷ *Rerum novarum*, op. cit., s. 4. Tak też odczytuje nauczanie papieskie Zdzisław Kędzia, który stwierdził, że Leon XIII prawo do własności przypisał charakter naturalny, por. tegoż: *Burżuazyjna koncepcja praw człowieka*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1980, s. 159.

²⁸ *Rerum novarum*, op. cit., s. 6.

²⁹ Ibidem.

³⁰ Ibidem, s. 5.

określonej części dóbr ziemskich, jest zgodne z zasadą sprawiedliwości, aby ta część ziemi stała się jego własnością i aby nikomu nie było wolno naruszać tego prawa³¹. Ustawy państwowe, których celem jest dobro powszechne, powinny potwierdzać to prawo, zaś jego naruszeniom zapobiegać przy pomocy odpowiednich sankcji³².

Poszanowanie własności prywatnej i zakaz jej naruszania wynikają ponadto, zdaniem papieża, z samej natury człowieka, odwiecznego obyczaju, a przede wszystkim z dziesiątego przykazania dekalogu³³, jak zauważył bowiem Vittorio Possenti siódme i dziesiąte przykazanie obowiązują na podstawie idei własności prywatnej³⁴.

Z papieskiego uznania pracy za źródło własności wynikało, że prawo do własności powinno przysługiwać również robotnikom. Franciszek J. Mazurek skłonny jest twierdzić, że prawo do posiadania własności także przez robotników, papież łączył z zasadą powszechnego przeznaczenia dóbr³⁵. Wynagrodzenie za pracę pozwoli im nabyć własność, ponieważ własność nabywana przez robotników najemnych jest rezultatem zaoszczędzonej płacy. *Przed wszystkim jasną jest rzeczą – nauczał papież – że zamiar, który kieruje robotnikiem przy podjęciu trudu nie jest inny, jeno ten, aby za pomocą zarobku dojść do jakiegokolwiek osobistej własności*³⁶. Robotnik ma prawo nie tylko do sprawiedliwej i słusznej płacy, ale także do swobodnego dysponowania nią, to jest także do nabywania własności. Próba pozbawienia robotników tego prawa przez państwo byłaby zaprzeczeniem wolności dysponowania własną zapłatą. Człowiek nie otrzymuje tego prawa od państwa, bowiem człowiek jest „starszy” od państwa i *posiadał prawo do zachowania swego życia cielesnego, zanim jeszcze istniało państwo... (z czego wynika), że istnienie własności osobistej nie sprzeciwia się wcale prawu natury*³⁷.

³¹ Ibidem s. 6, por. też: A. Rauscher, *Własność prywatna w służbie człowieka pracującego*, (w:) M. Novak, A. Rauscher SJ, M. Zięba OP, *Chrześcijaństwo, demokracja, kapitalizm*, Poznań 1993, s. 71.

³² Tak też J. Keller, *Katolicka doktryna społeczna*, Warszawa 1987, s. 140, por. też szerzej na ten temat: J. Y. Calvez SJ, J. Perrin SJ, *Kirche und Wirtschafts Gesellschaft; Die Soziallehre der Päpste von Leo XIII. bis zu Johannes XXIII – Zweiter Band*, Recklinghausen 1965, s. 36–44.

³³ W *Rerum novarum* papież stwierdził wprost: *Za prawem własności prywatnej obstaje równie powaga zakonu Bożego, który zabrania samego pożądania rzeczy cudzej: „Nie pożądaj żony bliźniego twojego, ani domu, ani roli, ani wołu, ani osła, ani sługi, ani służebnicy, ani żadnej rzeczy, która jego jest.”*, Ibidem, s. 7.

³⁴ V. Possenti, *Katolicka nauka społeczna wobec dziedzictwa Oświecenia*, Kraków 2000, s. 127. Odmiennie K. Chojnicka, *Nauka społeczna Kościoła katolickiego (zarys historii)*, Kraków 2001, s. 61–62.

³⁵ F. J. Mazurek, *Prawa człowieka w nauczaniu społecznym Kościoła (od papieża Leona XIII do papieża Jana Pawła II)*, Lublin 1991, s. 35–36. Odmiennie K. Chojnicka, *Nauka społeczna Kościoła katolickiego (zarys historii)*, Kraków 2001, s. 61–62.

³⁶ *Rerum novarum*, op. cit., s. 3. Tak też A. Rauscher, *Własność prywatna*, op. cit., s. 97.

³⁷ *Rerum novarum*, op. cit., s. 5–6.

Należy wskazać, że prawo własności w interpretacji papieskiej nie jest prawem absolutnym, nie podlegającym żadnym ograniczeniom, bowiem Leon XIII osadzał je w całokształcie katolickiej nauki o własności. Odwołując się do poglądów Akwinaty napisał w *Rerum novarum*: *Tej nauki podstawę stanowi rozróżnienie między sprawiedliwym posiadaniem majątku, a sprawiedliwym majątku używaniem*³⁸. Zastanawiając się nad problemem sposobu używania własności Leon XIII ponownie odpowiedział słowami św. Tomasza z Akwinu, *rzeczy zewnętrznych człowiek nie powinien za własne mieć, lecz za wspólne, tak iżby w potrzebie ludzkiej łatwo ich udzielał*³⁹. Na właścicielu ciąży zatem pewne obowiązki społeczne. Po zaspokojeniu potrzeb swoich i swojej rodziny, stosownie do zajmowanego stanowiska w hierarchii społecznej powinien on wesprzeć ubogich. Zdaniem Leona XIII, *nie jest to obowiązek sprawiedliwości, lecz miłości, której w drodze prawnej wymuszać nie można*⁴⁰. Wydaje się, że tę powinność papież pojmował jako chrześcijański obowiązek jałmużny⁴¹. Obowiązki społeczne, które ciąży na właścicielu wiązać należy, z głoszoną przez papieża potrzebą działania na rzecz dobra wspólnego (*bonum commune*). Stosunek Leona XIII do prawa własności, wynika z jego głębokiego przekonania, iż własność prywatna najlepiej zabezpieczy wolność i niezależność rodziny – tej „domowej społeczności”, która – powtórzył to ponownie – jest starsza od państwa, zatem jej prawa mają pierwszeństwo przed państwem⁴².

Papież nie wypowiedział się w *Rerum novarum* *expressis verbis* na temat własności środków produkcji. Można się jednak przychylić do opinii Artura F. Utz'a, że z encykliki tej wynika, iż środki produkcji powinny zabezpieczyć egzystencję jednostki i jej rodziny. Autor ten, podobnie zresztą jak i E. E. Y. Hales, wskazuje na personalistyczny charakter prawa własności prywatnej w ujęciu Leona XIII. Człowiek zatem musi być zawsze podmiotem, a nie może być przedmiotem prawa własności. Podobny argument wysunął również Michael Novak, stwierdzając, że Leon XIII dostrzega podstawy dla swej obrony prawa prywatnej własności w tym, że wynika ono z ludzkiej podmiotowości, z ludzkiej zdolności dokonywania wyboru⁴³.

³⁸ Ibidem, s. 15, por. też, O. von Nell-Breuning, *Soziallehre der Kirche*, Wien 1977, s. 42–45.

³⁹ *Rerum novarum*, op. cit., s. 15.

⁴⁰ W *Rerum novarum* papież napisał: *Wszakże, gdzie uczyniono zadość potrzebie i przyzwoitości, tam obowiązek się zjawia obdarowania ubogich z tego, co pozostało* (ibidem, s. 16). Por. też: W. Ockenfels, *Kleine katholische Soziallehre: eine Einführung – nicht nur für Manager*, Trier 1989, s. 30, szerzej na ten temat E. Muhler, *Die Soziallehre der Päpste*, München 1958, s. 189–198.

⁴¹ Tak też nauczanie papieskie odczytał A. Rauscher, *Własność prywatna*, op. cit., s. 67.

⁴² *Rerum novarum*, op. cit., s. 9, por. też, Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, op. cit., s. 251.

⁴³ M. Novak, *Liberalizm – sprzymierzeniec czy wróg Kościoła?*, Poznań 1993, s. 146.

Prawo własności w rozumieniu papieża powinno zabezpieczać nie tylko ziemską egzystencję i wolność człowieka, ale służyć zwłaszcza osiągnięciu przez chrześcijanina celu ostatecznego – zbawienia⁴⁴. W tejże encyklice papież pouczył: *Czy się posiada lub nie posiada bogactwa i to, co na ziemi ucho- dzi za dobro, to rzecz dla szczęśliwości wiecznej obojętne, zatem zaś wszystko zależy, jaki zrobiono użytek z darów otrzymanych*⁴⁵. Z tych słów wysnuć moż- na wniosek, że dla osiągnięcia przez chrześcijanina celu ostatecznego – zba- wienia nie ma znaczenia fakt czy posiadał on własność prywatną czy nie.

Własność prywatna dla Leona XIII stanowić miała fundament, na którym opierał swą ideę rozwiązania kwestii społecznej, jakim była jego koncepcja uwłaszczenia pracowników najemnych⁴⁶. Papież odrzucił, dowodząc ich szkodliwości, socjalistyczne propozycje rozwiązań w tej dziedzinie, zakła- dające zniesienie własności prywatnej⁴⁷. Aby uzdrowić stosunki społeczne socjaliści podburzają ubogich przeciw bogatym, twierdząc – pisał papież – że trzeba znieść wszelkie prywatne posiadanie a ustanowić własność wspólną, którą zarządzać będą przedstawiciele władz gminnych lub państwowych. Przeniesienie własności z jednostek na ogół zaradzi, zdaniem socjalistów, nie- domaganiom społecznym, byleby dochody i korzyści równomiernie rozdzie- lano między członków społeczeństwa⁴⁸. Papież nauczał, że zniesienie wła- sności prywatnej byłoby sprzeczne z prawem naturalnym i mogłoby zagrozić porządkowi państwowemu i zantagonizować społeczeństwo⁴⁹. Ponadto po- stulaty socjalistyczne nie wskazywały na użycie właściwych środków służą- cych rozwiązaniu kwestii socjalnej, a wręcz szkodziły interesom robotników. Zniesienie własności prywatnej wyrządzi szkodę samym robotnikom, gdyż dążenie do zdobycia własności jest celem pracy robotników, jest dla nich za- chętą do oszczędności i zapobiegliwości oraz najwłaściwszym sposobem po- prawienia ich położenia ekonomicznego i społecznego⁵⁰. Według Leona XIII

⁴⁴ A. F. Utz, *Zur Wirtschaftsordnung*, (in:) *Bleibendes und Veränderliches in der Katholischen Soziallehre*. Anton Burghardt zum Gedächtnis. Hrsg von A. Klose und G. Merk, Berlin 1982, s. 32–33; E. E. Y. Hales, *The Catholic Church in the Modern World*, op. cit., s. 213. Tak też J. Messner, *Die Magna Charta der Sozialordnung. 90. Jahre Rerum novarum*, „Kirche und Gesellschaft” 76/1981, s. 5.

⁴⁵ *Rerum novarum*, op. cit., s. 14.

⁴⁶ Tak też Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, op. cit., s. 250.

⁴⁷ W. Bürcklin nie zawahał się nawet napisać: „Nicht, dass Sozialisten sich um das gemeinsame Ziel der Befreiung des Proletariats bemühen, ruft diese Warnung: wie Sozialisten sich um sie bemühen, ruft sie auf. Leos XIII. Warnung ist die Warnung vor der nicht-christlichen, falschen Lösung der „sozialen Frage”, por. idem: *Rerum novarum heute*, (w:) J. Schanz, *Rerum novarum Heute*. 1891–1951, Münster 1951, s. 13.

⁴⁸ *Rerum novarum*, op. cit., s. 3.

⁴⁹ Podobnie H. Olszewski, *Słownik twórców idei*, Poznań 1998, s. 225, por. też: J. Keller, op. cit., s. 141.

⁵⁰ *Rerum novarum*, op. cit., s. 3.

nie można tego osiągnąć poprzez urzeczywistnienie socjalistycznego hasła równości wszystkich ludzi, bowiem nie *wszyscy równi są zdolnością, ochotą do pracy, zdrowiem i siłą* i ta nierówność, będąca skutkiem organicznej budowy społeczeństwa⁵¹ powoduje – pouczał papież – że nie da się uniknąć różnic w dochodach poszczególnych ludzi. Jednakże zróżnicowanie majątkowe społeczeństwa przynosi pożytek zarówno jednostkom, jak i ogółowi, bowiem życie społeczne potrzebuje różnorodnych talentów i uzdolnień do podejmowania rozmaitych przedsięwzięć, a do podjęcia tych czynności skłania ludzi przeważnie nierówność majątkowa⁵². Odrzucając socjalistyczną zasadę walki klas⁵³, papież opowiedział się za ideą solidaryzmu społecznego wskazując, że obie warstwy społeczne, biedni i bogaci, powinny się wzajemnie dopełniać i równoważyć. Dowodził, że obie są dla siebie niezbędne, albowiem nie może istnieć kapitał bez pracy, ani praca bez kapitału⁵⁴. W tym miejscu dodamy, iż problem kapitału i pracy, oraz ich wzajemnych relacji stanie się w XX w. za sprawą Leona XIII fundamentalną kwestią dla katolickiej nauki społecznej⁵⁵.

W celu poprawy sytuacji robotników Leon XIII zalecał przeprowadzenie uwłaszczenia mas pracujących⁵⁶, poprzez upowszechnienie własności⁵⁷. Nie można tego osiągnąć poprzez likwidację własności prywatnej, czy nowy podział majątku społecznego i powstanie własności wspólnej, ale poprzez zagwarantowanie odpowiedniej płacy dla robotników. Problem płacy powinien być, według Leona XIII rozwiązany przez pracodawców bardzo precyzyjnie: *pracować bowiem znaczy trudzić się w celu uzyskania środków służących ku zaspokojeniu potrzeb, a mianowicie ku zachowaniu życia*⁵⁸.

Leon XIII uważał, iż praca posiada dwie nierozłącznie związane ze sobą cechy. Pierwszą z nich jest jej osobowy charakter, ponieważ to osoba ludzka podejmuje się jej wykonywania i do tejże osoby z prawa natury należy praca jako „własność użytkowa”. Można nawet powtórzyć za F. J. Mazurkiem, że

⁵¹ Por. J. Majka, *Filozofia społeczna*, Warszawa 1982, s. 174.

⁵² *Rerum novarum*, op. cit., s. 11. *Jakiemkolwiek zmianom – pisze dalej papież – uległyby formy rządu, zawsze wśród obywateli znajdzie się różnica stanów, bez której społeczeństwo ani istnieć ani nawet pomyślane być nie może* (ibidem, s. 23).

⁵³ *W Rerum novarum* Leon XIII dowiadał, że *Główny błąd tkwi w tem mylnym zapatrywaniu, że dwa stany z natury są sobie wrogie, jakoby natura była zaprawiła bogatych i ubogich do orężnego ścierania się w uporczywej walce. A dzieje się właśnie odwrotnie* (ibidem, s. 12).

⁵⁴ Por. też H. Olszewski, *Słownik twórców idei*, op. cit., s. 225.

⁵⁵ Por. np. Encyklika Jana Pawła II *Laborem exercens*, Encyklika Ojca Św. Jana Pawła II o pracy ludzkiej, Warszawa 1982, s. 11–46. U Jana Pawła II nieco inaczej niż u Leona XIII, praca ma bardziej zaakcentowane pierwszeństwo przed kapitałem, jednakże obaj papieże są zgodni, iż praca jest kluczem do rozwiązania kwestii społecznej.

⁵⁶ Por. też Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, op. cit., s. 250.

⁵⁷ Tak też K. Chojnicka, *Nauczanie społeczne Kościoła*, w: *Doktryny polityczne i prawne XIX i XX w.*, pod red. K. Chojnickiej i W. Kozuba-Ciembroniewicza, Kraków 2000, s. 273.

⁵⁸ *Rerum novarum*, op. cit., s. 29.

Leon XIII posłużył się argumentem ontologicznym stwierdzając: *Jak skutek należy do przyczyny, która dała mu początek, tak samo owoc pracy sprawiedliwie przynależy temu, kto pracy dokonał*⁵⁹. Drugim, niezbywalnym atrybutem pracy jest jej konieczność, *ponieważ bez jej owoców nie obędzie się człowiek, jeśli chce życie zachować*⁶⁰. Z tych powodów na pracodawcy ciąży obowiązek wypłacenia robotnikowi godziwej zapłaty. Taka płaca powinna robotnikowi „rządnemu i moralnemu” dostarczyć środków na utrzymanie siebie, żony i dzieci, a ponadto stworzyć możliwość odkładania oszczędności, *aby z czasem dojść do skromnego majątku*⁶¹, zatem zdobycia własności. Płaca, która powinna wystarczyć na utrzymanie robotnika i jego rodziny zyskała z czasem w katolickiej nauce społecznej miano płacy *sprawiedliwej*, bądź *rodzinnej*⁶². Leon XIII upomniał, że kwestia społeczna nie może być rozwiązana inaczej, jak przez uznanie zasady, że własność prywatna jest prawowita i nietykalna. Papież nie określał własności prywatnej jako *świętej*. Uważał, że władza państwowa powinna, poprzez stanowienie odpowiedniego prawa zmierzać do tego, iżby jak największa liczba ludzi uzyskała i zachowała własność⁶³. Takie rozwiązanie przyniesie wielorakie korzyści i sprzyjać będzie sprawiedliwemu rozdziałowi dóbr materialnych. Dzięki uzyskaniu własności przez robotników znikną nadmierne dysproporcje majątkowe pomiędzy biednymi a bogatymi, co spowoduje ustanie wrogości pomiędzy nimi, bowiem gdy biedni uzyskają nadzieję na nabycie własności oba stany powoli zbliżą się do siebie⁶⁴. Ponadto wzrośnie produkcja, ludzie bowiem – dowodził Leon XIII – z większą ochotą i wysiłkiem biorą się do pracy pracując na swoim⁶⁵. Dzięki temu wzrośnie ogólny dobrobyt społeczeństwa.

Można postawić tezę, o czym wzmiankowaliśmy już wyżej, że pryncypialna obrona własności prywatnej przez Leona XIII była dla papieża dodatkowym orężem w jego walce z ideologią socjalistyczną. Zdecydowanie negatywna ocena socjalizmu zaprezentowana przez następcę Piusa IX jest pochodną negatywnej oceny socjalistycznych koncepcji dotyczących własności. W ocenie Stefana Wyszyńskiego własność kolektywna, odrzucana przez Leona XIII stanowi istotę socjalizmu, tak iż określenie stosunku do tego zagadnienia

⁵⁹ F. J. Mazurek, *Godność osoby*, op. cit., s. 333.

⁶⁰ *Rerum novarum*, op. cit., s. 30.

⁶¹ Ibidem, s. 31. Podobnie odczytuje nauczanie papieskie Hans Maier, który nie zawahał się stwierdzić, że Leon XIII jako „papież społeczny” skorygował także współczesny mu liberalizm ekonomiczny, domagając się sprawiedliwych płac, por. idem: *Oświeceniowa idea wolności, a tradycja katolicka*, (w:) Oświecenie dzisiaj. Rozmowy w Castel Gandolfo, Kraków 1999, s. 82.

⁶² Kwestię sprawiedliwej, rodzinnej płacy podejmie w swoim nauczaniu również papież Pius XI. Por. też O. von Nell-Breuning, *Einführung*, (w:) Texte zur katholischen Soziallehre. Die sozialen Rundschreiben der Päpste und andere kirchliche Dokumente. Hrsg. vom Bundesverband der Katholischen Arbeitnehmer-Bewegung (KAB) Deutschlands, Kevelaer 1977, s. 12–13.

⁶³ *Rerum novarum*, op. cit., s. 31.

⁶⁴ Ibidem, s. 31–32.

⁶⁵ Ibidem.

zdecyduje o stosunku do socjalizmu⁶⁶. Autor *Rerum novarum* nie tylko zdecydowanie odrzucił hasła postulowane przez XIX-wieczny socjalizm (papież stawiał znak równości pomiędzy wszystkimi kierunkami socjalistycznymi), ale trafnie przewidział również skutki, jakie przyniosłoby wprowadzenie tych postulatów w życie. Potępiając walkę klas, nadmierny interwencjonizm państwowy, a zwłaszcza hasła zniesienia własności prywatnej, papież wskazywał na następstwa tych zasad w życiu społecznym i politycznym⁶⁷. Napisał bowiem w encyklice *Rerum novarum*, że taki system byłby niesprawiedliwy i destabilizowałby życie społeczne, a ponadto prowadziłby do zbyt dużego uzależnienia jednostki od państwa⁶⁸. Zniesienie własności prywatnej, przestrzegając, osłabi w ludziach motywację do pracy, powodując *brak bodźca i talentu dla pilności*, zniszczy tym samym *źródło z którego płynie bogactwo*⁶⁹. Należy zwrócić uwagę, że powyższe słowa papież pisał w 1891 r., a więc 26 lat przed powstaniem pierwszego socjalistycznego państwa, w którym unicestwiono indywidualną przedsiębiorczość, zatem sformułował swe poglądy w okresie, gdy postulaty socjalistyczne funkcjonowały tylko w teorii i mógł on jedynie antycypować ich skutki. Leon XIII nauczał, że nadmierna ingerencja państwa w życie jednostki i społeczeństwa, zwłaszcza poprzez zniesienie własności prywatnej spowoduje *zamiast wymarzonej równości, jednakowy u wszystkich niedostatek i jednakową nędzę*. Z tego względu odrzucał postulat socjalistów, zgodnie z którym państwo powinno zagarnąć wszelką własność prywatną i zamienić ją w dobra publiczne. Ta teoria, jego zdaniem najbardziej szkodzi tym, którym ma pomagać, tj. ludziom ubogim. Ponadto jest sprzeczna z naturalnym prawem człowieka do posiadania własności i zagraża porządkowi publicznemu⁷⁰. Trafność spostrzeżeń Leona XIII potwierdził rozwój tak kapitalistycznych, jak i socjalistycznych stosunków ekonomicznych w XX w.⁷¹

⁶⁶ S. Wyszynski, *Socjalistyczna własność wspólna w ocenie „Rerum novarum”*, Ateneum Kapłańskie 1931, t. 28, s. 470.

⁶⁷ Por. też R. J. Neuhaus, *Biznes i ewangelia. Wyzwanie dla chrześcijanina kapitalisty*, Poznań 1993, s. 160.

⁶⁸ Na papieskie poparcie własności prywatnej jako ostoi wolności wskazał M. Novak, *Duch demokratycznego kapitalizmu*, Poznań 2001, s. 284.

⁶⁹ *Rerum novarum*, op. cit., s. 32. W kapitalny sposób potwierdzeniem papieskich obaw jest praca Hernado de Soto, *Tajemnica kapitału*, w której Autor wykazuje że główną przeszkodą, uniemożliwiającą krajom postkomunistycznym i krajom trzeciego świata, wytwarzanie kapitału – bogactwa jest brak uregulowań dotyczących posiadania prywatnej własności, por. H. de Soto, *Tajemnica kapitału. Dlaczego kapitalizm triumfuje na Zachodzie a zawodzi gdzie indziej*, Chicago – Warszawa 2002, s. 25 i n. Podobnie przesłanie de Soto odczytał A. Stelachowski, por. *System Prawa Cywilnego. Prawo rzeczowe*, t. 3, red. T. Dybowski, Warszawa 2003, s. 312.

⁷⁰ *Rerum novarum*, op. cit. Por. też G. Wieber, *Christentum und soziale Idee*, Duisburg 1921, s. 37.

⁷¹ Spostrzeżenia Leona XIII zostały potwierdzone wynikami badań amerykańskiego uczonego Jerzego Gildera na temat skutków jakie przyniósł interwencjonizm państwowy i próba tzw. akcji afirmatywnej – tj. wyrównywania przez państwo szans biednych na zdobycie bogactwa. Por. J. Gilder, *Bogactwo i ubóstwo*, Warszawa 1989. Autor ten uważa, że nadopiekuńczość państwa przynosi skutki odwrotne od zamierzonych, liczba ubogich zamiast maleć wzrasta, ibidem, s. 90–91. Por. też Ch. Murray, *Bez korzeni. Polityka społeczna USA 1950–1980*, Poznań 2001.

